

*Franciszek Trzebski*

## **PRZESTĘPCZOŚĆ PRZECIWKO ZABYTKOM W POLSCE POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ W KONTEKŚCIE POLSKO-UKRAIŃSKICH RELACJI HISTORYCZNYCH**

**Crimes against cultural heritage in southeastern Poland  
in the context of the Polish-Ukrainian historical relations**

### **Wprowadzenie**

Zabytki jako obiekty materialne są częścią przestrzeni historycznej, na którą składają się populacja, jaka je wytworzyła, jej kultura i obyczajowość na określonym terytorium. Pamięć historyczna nadaje wartość zabytkom. Narracje historyczne Polski i Ukrainy, bliskich sąsiadów, różnią się bardzo od siebie. Znajomość historii jest niezbędna nie tylko dla poznania pochodzenia zabytków, lecz również dla stosunku do nich współczesnych mieszkańców. Celem niniejszego opracowania było pokazanie na przykładzie przypadków zniszczeń i grabieży, jak odmienna narracja historyczna wpływa na los zabytków i obniża efektywność chroniących je przepisów prawnych.

### **Historia ziem południowo-wschodniej Polski**

Na terenie państwa polskiego ludność posługująca się językiem ukraińskim zamieszkuje od setek lat. W średniowieczu powstały niezależne księstwa włodzimierskie i halickie, skonfliktowane, ale także powiązane dynastycznie z księstwami piastowskimi. Na tej drodze za panowania Kazimierza Wielkiego przyłączona została do Polski Ruś Halicka wraz z grodami Lwowem i Przemyślem. Unia lubelska w 1569 roku, a zwłaszcza unia brzeska w 1596 roku, rozpoczęła ekspansję polityczną, terytorialną i wyznaniową państwa Jagiellonów na wschód. W końcu XV wieku ukształtowała się Kozaczyzna zaporoska z głównym ośrodkiem na Siczy. Powstawanie latyfundiów magnackich i folwarków szlachty migrującej z Polski na wschód zwiększało zapotrzebowanie na siłę roboczą chłopów pańszczyźnianych spośród okolicznej ludności. Spo-

wodowało to ograniczenia w rejestrze Kozaków korzystających ze statusu wolnych mieszkańców. Od końca XVI wieku wybuchały krwawe bunty kozackie. W 1648 roku powstanie kierowane przez Bohdana Chmielnickiego przeobraziło się w długoletnią wojnę z państwem polskim o samodzielne państwo ukraińskie. Odtąd tożsamość ukraińska i dążenie do własnego państwa stały się trwałym elementem sytuacji geopolitycznej pierwszej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Polskiej. W roku 1768 wybuchł bunt mas ludowych na tle klasowym, narodowym i religijnym, zwany koliszczyzną, jako krwawy odwet na „panach polskich” kierowany przez Żeleźniaka i Gontę. Wydarzenia te przeszły do historii Polski jako rzeź humańska. Wykopały one przepaść pomiędzy ludnością polską i ukraińską i zatrwały wrogością pamięć historyczną całych pokoleń. Umacnianie ukraińskiej tożsamości narodowej i kulturalnej postępowało w XIX wieku. W zaborze austriackim narodowy ruch ukraiński rozgrywany był politycznie z Wiednia przeciw politycznym aspiracjom polskim. Ludność ukraińska uzyskała znaczną autonomię w zakresie języka i szkolnictwa, miała swoją reprezentację w krajowym parlamencie galicyjskim. Odzyskaniu niepodległości Polski w 1918 roku towarzyszyły walki o Lwów i próba utworzenia nowego państwa – Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Wojna polsko-ukraińska w Małopolsce trwała aż do lipca 1919 roku. Polska po roku 1918 w ówczesnym kształcie terytorialnym była państwem wielonarodowym. Opierając się na wynikach spisu powszechnego z 1931 roku, uznawanego za źródło najpewniejsze, uwzględniające język ojczysty i wyznanie, P. Eberhardt przedstawia następująco strukturę narodowościową ówczesnej Polski liczącej 31 mln 800 tys. mieszkańców: Polacy – 21 mln 993 tys. (68,9%); Ukraińcy, stanowiący największą mniejszość narodową – 4 mln 441 tys. (13,9%), reszta: Żydzi – 2 mln 732 tys. (8,6%); Białorusini – 1 mln 98 tys. (5,3%); Niemcy – 741 tys. (2,3%) i inni<sup>1</sup>. Pierwsza Konstytucja II Rzeczypospolitej (marcowa) w 1921 roku nadała pełne prawa obywatelskie wszystkim obywatelom polskim. Ukraińcy mieli swoją reprezentację w Sejmie II RP – Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO). W latach trzydziestych przewodniczący UNDO był przez dwie kadencje wicemarszałkiem sejmu. UNDO dążyło do niepodległości Ukrainy przez stopniowe rozszerzanie autonomii, edukację, także na poziomie szkolnictwa wyższego, i wykorzystanie właściwego momentu w sytuacji politycznej w Europie po traktacie wersalskim. Natomiast nielegalna Ukraińska Organizacja Wojskowa (UWO), inspirowana radykalnymi ruchami narodowymi i totalitarnymi w Europie, przyciągała młodsze pokolenie. UWO uznawała przemoc za drogę do zwycięstwa przez oderwanie rozległych obsza-

<sup>1</sup> P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 103.

rów południowo-wschodniej Polski. Suwerenne państwo ukraińskie miało zajmować obszar średniowiecznej Rusi. Małe grupy zakonspirowanych członków UWO organizowały napady ekspropriacyjne na ambulanse pocztowe, urzędy skarbowe i zamachy na wysokich przedstawicieli administracji polskiej. W ten sposób starały się podtrzymać sprawę niepodległości Ukrainy w prasie europejskiej. W roku 1929 działacze UWO i UNDO oraz mniejszych, radykalnie nacjonalistycznych ugrupowań zjednoczyli się w Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Na czele OUN stanął Stepan Bandera. W tej sytuacji próby współpracy władz polskich z działaczami ukraińskimi, zwane polityką asymilacji państwowej, zostały zorientowane na asymilację narodowościową. Oznaczało to polonizację ludności ukraińskiej, zwłaszcza na Wołyniu, zmniejszenie liczby szkół ukraińskich i zacieranie materialnych śladów historii Rusi<sup>2</sup>.

### **Regulacja prawna ochrony zabytków w latach 1918–1939**

Dekretem Rady Regencyjnej w Krakowie w dniu 31 października 1918 roku, jeszcze przed formalnym aktem ogłoszenia niepodległości wszystkich ziem polskich 11 listopada w Warszawie, zabytki i dzieła sztuki objęte zostały ochroną prawną zakazującą ich wywozu z terenów pod władzą organizującej się Rzeczypospolitej<sup>3</sup>. Kolejnym dekretem Prezydenta RP z 19 marca 1928 roku wprowadzono bardziej szczegółowe regulacje z mocą ustawy<sup>4</sup>. Przewidywały one sporządzenie katalogu zabytków, penalizację niszczenia, usuwania lub wywozu za granicę poszczególnych kategorii zabytków nieruchomych lub ruchomych. W praktyce jednak liczne zabytki nieruchome, głównie cerkwie prawosławne, zbudowane przez władze zaborcze w XIX wieku, uznano za ośrodki ukraińskiego ruchu narodowego i nie traktowano ich jako obiektów dziedzictwa narodowego, lecz były zamykane lub usuwane jako wyraz obcej dominacji zaborcy. Poniższe przykłady ilustrują sytuację zabytków na ziemiach południowo-wschodniej Polski w odpowiedzi na praktykę oporu zbrojnego i zamachy terrorystyczne OUN. W 1930 roku z udziałem policji i oddziałów wojskowych przeprowadzono akcję pacyfikacyjną w Małopolsce Wschodniej. W latach 1938 i 1939 dwie pacyfikacje objęły Chełmszczyznę i Podlasie. W ich efekcie 165 cerkwi prawosławnych zostało przekształconych w kościoły katolickie. Wydano m.in. zakaz nauczania języka ukraińskiego na Chełmszczyźnie i Podlasiu. Mieszkańców tych ziem uznano za zruszczonych Polaków i przy-

<sup>2</sup> Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, Dz. P.P.P. z 1918 r., Nr 16, poz. 36.

<sup>3</sup> G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”: konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 11–39.

<sup>4</sup> Dz. U. R.P. z 1928 r., Nr 23, poz. 265.

musowo nawracano na katolicyzm<sup>5</sup>. Zburzono 127 obiektów, w tym 91 cerkwi, 10 kaplic i 26 domów modlitwy. Najwięcej cerkwi zburzono w zamieszkałych w większości przez Ukraińców powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim. W całym pasie nadbużańskim między Włodawą a Dołhobyczowem, gdzie cerkwie prawosławne dotąd stały w każdej większej wsi, ocalały tylko świątynie w Uhrusku, Dubience i Hrubieszowie<sup>6</sup>. W co najmniej kilkunastu przypadkach nastąpiła profanacja świątyń i niszczenie elementów ich wyposażenia<sup>7</sup>. Akcja wojska miała zapobiec przechodzeniu unitów na prawosławie<sup>8</sup>. Niszczono cerkwie, a stare ikony rabowano<sup>9</sup>. Bardziej na południu, na terenach dawnego zaboru austriackiego, Kościół greckokatolicki mógł działać stosunkowo swobodnie. Dopiero wybuch II wojny światowej otworzył nowy rozdział konfliktu polsko-ukraińskiego. Złudzenia stworzenia państwa ukraińskiego jako sojusznika III Rzeszy przysły, kiedy po wkroczeniu armii niemieckiej do Lwowa flaga ukraińska została zdjęta ze szczytu kopuły gmachu Sejmu Krajowego Galicyjskiego we Lwowie i zastąpiona flagą niemiecką. Frakcja banderowska w OUN zdecydowała się wówczas wziąć sprawy we własne ręce. W lipcu 1943 roku rozpoczęła się mordercza czystka etniczna ludności polskiej, która przeszła do historii jako rzeź wołyńska. Po zwrocie sytuacji na frontach wojny i powrocie wojsk radzieckich do Lwowa i na Wołyń Ukraińska Powstańcza Armia (UPA), formacja zbrojna OUN, w lipcu 1944 roku stawiała im zbrojny opór. Mimo to ludność ukraińska została przesiedlona w głąb ZSRR, podobnie jak wcześniej ludność polska w latach 1940–1941, kiedy tereny te zostały zaanektowane przez ZSRR. Polska uzyskała zgodę na powrót swoich obywateli wywiezionych w głąb ZSRR. Walki z UPA i pogromy ludności polskiej trwały również po wojnie na terenach przyznanych Polsce w umowie jałtańskiej, potwierdzonej na konferencji poczdamskiej. Wobec nadal utrzymującego się zbrojnego oporu UPA na terytorium Polski w nowych powojennych granicach ludowe Wojsko Polskie rozpoczęło w kwietniu 1947 roku szeroko zakrojoną akcję przymusowych przesiedleń ludności ukraińskiej pod kryptonimem „Wisła”. Akcję przeprowadziły cztery dywizje piechoty, dywizja Korpusu Bezpieczeń-

<sup>5</sup> M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.

<sup>6</sup> Wystąpienie posła dr. Stefana Barana w sejmie 6 lipca 1938 r., [http://www.cerkiew1938.pl/interpelacja\\_posla\\_barana\\_1.html](http://www.cerkiew1938.pl/interpelacja_posla_barana_1.html) (dostęp: 10.10.2017).

<sup>7</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011, s. 140.

<sup>8</sup> J. Tazbir, *Łyżka dziegciu w ekumenicznym miodzie. Po co nam kościół*, Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2004.

<sup>9</sup> *Interpelacja posła dr. Stefana Barana do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zburzenia z polecenia starostów powiatowych 107 świątyń prawosławnych w czerwcu i lipcu 1938 r.*, „Przegląd Prawosławny” 2008, nr 7 (277).

stwa Wewnętrznego, przy dodatkowym wsparciu jeszcze jednej dywizji piechoty, służb technicznych i lotnictwa. Wysiedlanie odbywało się równoległe z walką z oddziałami UPA i OUN. Do końca lipca 1947 roku, a nawet jeszcze na mniejszą skalę do roku 1948, około 140 tys. ludzi przesiedlono na tereny Pomorza Zachodniego, Mazur i Warmii, tak aby rozproszyć ich na dużych terenach i izolować wśród ludności polskiej. Akcja „Wisła” jako wydarzenie historyczne zdeterminowała współczesne rozmieszczenie ludności ukraińskiej w Polsce. Po zmianie ustrojowo-politycznej w 1989 roku, w nowej Polsce, została potępiona przez polski senat i prezydentów Polski i Ukrainy jako zastosowanie niezgodnej z prawem międzynarodowym odpowiedzialności zbiorowej. Sprawa wywołała ożywioną dyskusję w sejmie. Ostatecznie dotycząca jej uchwała nie została podjęta z uwagi na ogrom rzezi wołyńskiej<sup>10</sup> i rezerwę w tej sprawie ówczesnych władz niepodległej Ukrainy. Trudno uzasadnić wysiedlenia ludności ukraińskiej z powiatów gorlickiego, jasielskiego, jarosławskiego, lubaczowskiego, Rusinów Szlachtowskich z Sądecczyzny, Łemków z Beskidu Niskiego czy Bojków odpowiedzialnością za rzezie UPA, ponieważ na terenie Łemkowszczyzny działała ona okazjonalnie, a rekrutacja do łemkowskich oddziałów UPA odbywała się przymusowo, w ich składzie liczny był element kryminalny i często dochodziło do dezercji. Zniszczono pozostałości starej kultury materialnej ruskiej, łemkowskiej i bojkowskiej<sup>11</sup>. Wyludniono kilkaset wsi i przysiółków. Opuszczone tereny zalesiono. W dwudziestoleciu międzywojennym liczba Łemków zamieszkujących te obszary była szacowana na 100 do 150 tys. mieszkańców. W 2011 roku narodowość łemkowską w narodowym spisie powszechnym zadeklarowało tylko 10,5 tys. osób. Łemkowie zasiedlali powiaty nowosądecki, jasielski, gorlicki i nowotarski. Ci zamieszkujący powiat nowotarski tworzyli rejon zwany Rusią Szlachtowską. Nazwa ta była stosowana na określenie niewielkiego obszaru, na którym powstały cztery zaledwie wsie położone na pograniczu Pienin i Beskidu Sądeckiego<sup>12</sup>. Rusini Szlachtowscy różnili się od Łemków zza Popradu silnymi wpływami języka polskiego i słowackiego oraz podhalańskich i spiskich zwyczajów i stylów<sup>13</sup>. Do dziś zachowały się ich cerkwie w Jaworkach i Szlachtowej, obecnie czynne jako kościoły rzymskokatolickie. W powiatach nowosądeckim, jasielskim i gorlickim ludność łemkowska nie współpracowała z UPA, na zachodniej

<sup>10</sup> Z. Ziembikiewicz „Smok”, *W partyzantce u „Rysia”*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1982; G. Motyka, op. cit., s. 367; Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk, *Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940–1944)*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1980.

<sup>11</sup> G. Motyka, op. cit., s. 426–432; A. Banach, *Nikifor*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2004, s. 14.

<sup>12</sup> R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Wydawnictwo PTTK, Warszawa 1990.

<sup>13</sup> A. Dusik, *Łemkowski Los. Ruś Szlachtowska*, „Tygodnik Podhalański”.

Łemkowszczyźnie zaś UPA podejmowała akcje zaczepne tylko sporadycznie<sup>14</sup>. Relacje polsko-łemkowskie przed wybuchem II wojny światowej były dobre.

Największych grabieży cerkiewnych zabytków w Małopolsce i na Podkarpaciu dokonywano do 1970 roku. Bezpańskie domy i cerkwie pozostały bez zamknięcia dostępne dla rabunku. Klimat polityczny wokół pozostałości po Ukraińcach i Rusinach Karpackich był wrogi. Okupacyjne i powojenne dzieje ziemi hrubieszowskiej to również historia cennych zabytkowych cerkwi. Po II wojnie światowej i przymusowych wysiedleniach Ukraińców w latach 40. XX wieku prawosławne obiekty sakralne były porzucone<sup>15</sup>. Apele o otwarciu cerkwi prawosławnych były odrzucane<sup>16</sup>. Opuszczone świątynie przechodziły na własność Skarbu Państwa. Po odwilży październikowej w 1956 roku Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny ubiegał się o odzyskanie budowli w Dołhobyczowie i utworzenie filii parafii w Hrubieszowie, jednak władze wydały w tej sprawie odpowiedź odmowną. Kościół Prawosławny odzyskał obiekt dopiero w latach 80. XX wieku. Z kolei cerkiew prawosławna w Tomaszowie Lubelskim zbudowana była w stylu bizantyjsko-rosyjskim w latach 1885–1890. Działalność duszpasterską przerwała tam dopiero akcja „Wisła” i wysiedlenie z Tomaszowa prawosławnych Ukraińców. Świątynię przekształcono wówczas w magazyn spółdzielczy, magazyn zbożowy, a nawet miejską toaletę<sup>17</sup>. Cerkiew tomaszowska stała się ponownie świątynią parafialną dopiero w końcu lat 50. XX wieku. W latach 70. została okradziona<sup>18</sup>. Jedne z najciekawszych cerkwi kopułowych w krajobrazie Polski południowo-wschodniej spotkamy w powiecie tomaszowskim: w Hrebennem, Korczminie i Woli Wielkiej. Dziś najwięcej świątyń trójkopułowych zachowało się w powiecie hrubieszowskim, np. we wsiach Budynin, Chłopiatyn, Dłużniów, Liski, w pasie przygranicznym na terenie powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego, blisko granicy państwowej. Architektura cerkiewna tego regionu doskonale odzwierciedla tak typową dla pogranicza wielość form i różnorodność stylów. Cerkiew w Budyninie po akcji „Wisła” została zapomniana i stała bezużytecznie do czasu, kiedy została przekazana parafii rzymskokatolickiej w Machnówku. W tym okresie skradziono kilka ikon i carskie wrota<sup>19</sup>. W Suchawie (powiat chełmski)

<sup>14</sup> M. Ryńca, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1945–1947*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2001.

<sup>15</sup> J. Grajko, *Świadczą o naszej tu obecności*, „Przegląd Prawosławny” 2010, nr 7 (301), s. 30.

<sup>16</sup> J. Wysocki, *Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956*, Instytut Pamięci Narodowej, Lublin 2011, s. 78.

<sup>17</sup> *Historia: Tomaszów Lubelski – św. Mikołaja Cudotwórcy*, Lublin.cerkiew.pl (dostęp 07.04.2013).

<sup>18</sup> J. Wysocki, op. cit., s. 176.

<sup>19</sup> Apokryf Ruski, <http://www.apokryfruski.org/kultura/nadsanie/budynin/> (dostęp 10.10.2017).

stuletnią cerkiew przerobioną na tzw. kaplicę dojazdową parafii rzymskokatolickiej, w 2012 roku wybuchł w niej pożar. Ogień zajął najpierw najwyższą wieżę, a następnie rozprzestrzenił się, trawiąc błyskawicznie dach i kolejne kopuły charakterystycznej cerkiewnej konstrukcji. W Dubience (powiat chełmski) w cerkwi prawosławnej pw. św. Mikołaja, wzniesionej w 1909 r., w 1945 r. utworzono punkt przerzutowy dla bydła transportowanego do Związku Radzieckiego. W latach 60. cerkiew przerobiono na magazyn zbożowy. Niekonserwowany dach zaczął przeciekać. Na freskach pojawiły się zacieki. Tynk odpadał. Poodbijano kamienne płyty z podłogi. Schody prowadzące na wieżę spróchniały. Ikony, krzyże, części ołtarza zostały rozkradzione. Freski we wnętrzu cerkwi uległy zniszczeniu. Obiekt pozostaje nieczynny do tej pory z uwagi na zły stan techniczny<sup>20</sup>.

Polska, zrzekając się w 1951 roku w ramach wymiany terytorialnej na rzecz ZSRR Bełza, straciła cenne zabytki – cerkwie, kościoły greckokatolickie i pozostałości kultury żydowskiej. W XIX w. Bełz zasłynął jako ośrodek chasydzki z własną dynastią cadyków. Sokal, który leży obecnie niespełna 20 km na wschód od granicy z Polską, posiada bezcenny kościół Maryi Dziewicy z lat 1604–1619 z klasztorem Bernardynów, monumentalną budowlą w stylu barokowym, która powstała w latach 1617–1630. Klasztor był do wybuchu II wojny światowej miejscem kultu Matki Bożej Sokalskiej. Później zamieniono go na więzienie o zaostrzonym rygorze i znacznie zrujnowano<sup>21</sup>. W marcu 2012 roku wraz z kościołem spłonął doszczętnie. Z zabytkowych zabudowań pozostały jedynie opalone ściany. Przypadek ten świadczy o negatywnym stosunku lokalnych władz ukraińskich do utraconych przez Polskę zabytków<sup>22</sup>. W tym kontekście charakterystyczne było nadanie Stepanowi Banderze honorowego obywatelstwa miasta Sokala w 2010 roku<sup>23</sup>.

Polskie kościoły rzymskokatolickie na Wołyniu były zamykane. Mniejsze rzeźby rozkradziono, reszta została zniszczona celowo (spalona) lub pozwolono je zniszczyć, pozostawiając bez zabezpieczenia. Zamykano świątynie i towarzyszące im zabudowania (klasztory, plebanie), z których usuwano symbole

<sup>20</sup> P. Krawczyk, *Przebrzmiało nawet echo*, „Na Przykład” 1994, nr 19.

<sup>21</sup> A. Bedej, *Źródła do siedemnaście- i osiemnastowiecznych dziejów artystycznych kościoła i klasztoru oo. Bernardynów w Sokalu*, w: P. Krasny (red.), *Sztuka dawnej ziemi chełmskiej i województwa bełskiego*, Universitas, Kraków 1999, s. 63–81; tenże, *Specyfika i stan badań w dniu dzisiejszym nad sztuką sakralną na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Uwagi na przykładzie wybranych świątyń bernardyńskich*, w: *Zabytki sztuki na dawnych kresach wschodnich*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1997, s. 50–51.

<sup>22</sup> „Kurier Galicyjski”, 30 marca – 12 kwietnia 2012, nr 6(154); *Spłonął klasztor w Sokalu*, <http://www.bibula.com>, 27 marca 2012 r. (dostęp 10.10.2017).

<sup>23</sup> *Bandera honorowym obywatelem*, <http://www.portal.arcana.pl/Bandera-honorowym-obywatelem-sokala> (dostęp 10.10.2017).

religijne. Kościoły były stopniowo zamieniane na magazyny (Tartaków), hale sportowe (kościół parafialny w Dubnie) lub kina (Janów nad Bohem w dekanacie braclawskim diecezji łuckiej) oraz na fabryki i więzienia. Bardziej na południe od Lubelszczyzny leży Roztocze graniczące z Podkarpaciem. Najcenniejszy zespół cerkiewny tego regionu znajduje się w Radrużu, inne godne uwagi zabytki to cerkwie w Tomaszowie Lubelskim, Hrebennem, Siedliskach i Gorajcu. Cerkiew w Hrebennem została zbudowana w latach 1697–1700 i przebudowana w 1882 r.; obecnie służy wiernym obu obrządków – grekokatolickiego i rzymskiego.

W latach 90. ważnym faktem dla mniejszości ukraińskiej w Polsce było powstanie niepodległej Ukrainy w 1991 r. Po raz pierwszy bowiem obywatele Ukrainy znaleźli się w sytuacji, gdy mogą się odwołać do władz własnego państwa. Podstawowe znaczenie dla ich sytuacji w Polsce może mieć zmiana postrzegania Ukrainy. Ostatnie wydarzenia polityczne i zwrot Ukrainy w stronę Unii Europejskiej poprawiły zapewne jej wizerunek w Polsce, chociaż nie ma jeszcze stosownych badań socjologicznych, bezpośrednio powojennych.

Do końca 1939 roku Polacy stanowili około 20–25% ludności Wołynia. Ta polska mniejszość została wymordowana lub zmuszona do ucieczki za Bug na zasadzie czystki etnicznej<sup>24</sup>. Przez dziesięciolecia temat losów polskiej ludności na Wołyniu był niewygodny politycznie, pomijany w mediach, stąd mało jest znany pokoleniu dojrzewającemu w PRL<sup>25</sup>. Podkarpacie i Małopolska z racji swej historii były bogate w zabytki sztuki sakralnej i dlatego są szczególnym miejscem penetracji złodziei. Mało jest już Bojków i Łemków, którzy zamieszkiwali tu przez wieki. Pozostały za to wytwory ich kultury materialnej w postaci cerkwi i kapliczek. Rozgrabione w latach powojennych, zostały zamienione na magazyny lub okradzione. Słynna była kradzież na początku lat 90. XVI-wiecznej ikony Matki Boskiej Rudeckiej – królowej Bieszczadów z sanktuarium w Jasieniu k. Ustrzyk. Wizerunek Matki Boskiej Rudeckiej należy do ikon typu Hodegetrii. Ikony takie pojawiły się w kręgu oddziaływań Bizancjum w XIV w. Obecnie pozostaje ona na liście najbardziej poszukiwanych zabytków. Pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku i należy do ponad

<sup>24</sup> W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1–2, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2000; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993; A.L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947: zarys problematyki*, Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków 1998.

<sup>25</sup> G. Motyka, *W kręgu „Łun w Bieszczadach”*. Szkice z najnowszej historii polskich Bieszczad, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2009.



40 ikon uważanych za cudowne<sup>26</sup>. Obraz ten, malowany na desce lipowej, pierwotnie znajdował się w cerkwi we wsi Żeleźnica, a po jej spaleniu przez Tatarów miał zostać znaleziony nietknięty ogniem w zgliszczach. Przyciągał wielu pielgrzymów, modlili się przed nim Jan Kazimierz, Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski. Gdy Rudki znalazły się w granicach Związku Radzieckiego, Polacy wysiedleni z tego miasta zabrali cudowną ikonę z sobą i zdeponowali ją w seminarium duchownym w Przemyślu. W 1968 roku Matka Boska Rudecka została intronizowana na ołtarz kościoła w Jasieniu przez ks. kardynała Karola Wojtyłę. Ten fakt zadecydował o powstaniu Bieszczadzkiego Sanktuarium Maryjnego<sup>27</sup>.

Przed II wojną światową na terenie greckokatolickiej diecezji przemyskiej istniało około 650 cerkwi. Niemal wszystkie przetrwały działania wojenne, a potem walki z UPA. Niszczenie cerkwi rozpoczęło się dopiero po wysiedleniu ludności ukraińskiej. Gdy ta nie chciała opuścić rodzinnej wsi, polskie oddziały wojskowe podpalały zabudowę wraz z cerkwią. Akcję planowej rozbiorczy cerkwi przeprowadzono w latach 1955–1956. Zniszczono ich wtedy około 300, nie prowadząc żadnej inwentaryzacji. Nierzadko rozbierano zabytkowe świątynie pochodzące z XVII czy XVIII wieku. W latach 1957–1989 ubyło znów około 50 kolejnych cerkwi. Były to najczęściej świątynie nieużytkowane i pozbawione opieki lub wykorzystywane jako magazyny aż do śmierci technicznej. Rozmiary strat kultury poniesionych z tego tytułu są nie do ustalenia<sup>28</sup>. Diecezja przemyska obrządku wschodniego poniosła duże straty w postaci opuszczonych zakonów męskich i żeńskich, likwidacji towarzystw i instytucji kościelnych, dewastacji i zrujnowania cerkwi, likwidacji wielu cennych zasobów archiwalnych, bibliotecznych, muzealnych i zabytków dziedzictwa kulturowego. W skład majątku cerkiewnego wchodziły także plebanie, łąki, pola, lasy. Zostały one przejęte przez Skarb Państwa na mocy dekretu z 28 września 1949 r.<sup>29</sup>

We wrześniu 1991 roku we wsi Uście Gorlickie w Beskidzie Niskim próbowano podpalić greckokatolicką drewnianą cerkiew wzniesioną w 1786 roku, która służy obecnie obrządkowi rzymskokatolickiemu i greckokatolickiemu. Jest to drewniana świątynia typu zachodniołemkowskiego, szalowana, z da-

<sup>26</sup> R. Biskupski, *Ikony w zbiorach polskich*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1991.

<sup>27</sup> *Matka Boska w rękach złodziei*, „Super Express”, 13 lipca 1992 r.

<sup>28</sup> T. Krochmal, *Problemy ochrony zabytków przed nielegalnym wywozem z kraju*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2006.

<sup>29</sup> Dekret z 28 września 1949 r. nowelizujący dekret z 5 września 1947 r. o przejściu na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR, DzU 1947, Nr 59, poz. 318.

chami i hełmami obitymi blachą. We wnętrzu zachowały się XVIII-wieczny ikonostas i polichromia z 1938 r. Wydobywający się z kościoła dym dostrzegł miejscowy proboszcz z parafii rzymskokatolickiej. Zdołał ugasić ogień<sup>30</sup>. W czerwcu 1992 roku dokonano kradzieży cennego obrazu z zabytkowej XVII-wiecznej cerkwi w Świątkowej Małej (gmina Krempna). Świątynia jest administrowana przez parafię rzymskokatolicką w Desznicy (gmina Nowy Żmigród). W maju 1992 roku świątynię zwiedziło kilka grup wycieczkowych i turyści indywidualni. Klucze do obiektu sakralnego posiadał kościelny, i to on zauważył brak obrazu. W lutym 1993 roku włamano się do cerkwi w miejscowości Rozdziele, gmina Lipinki. Złodzieje skradli dziewięć obrazów, w tym prawdopodobnie kilka z XVIII i XIX wieku. Ślady włamania odkryli mieszkańcy wsi następnego dnia rano. Włamywacze dostali się do zakrystii, wyłamując kraty w okienku. Po sforsowaniu drzwi prowadzących do głównej części cerkwi wynieśli dziewięć obrazów olejnych malowanych na płótnie. Trzy z malowideł były u góry zakończone łukiem. Przedstawiały: św. Mikołaja, Matkę Boską z Dzieciątkiem, całującą jego prawą dłoń, siedzącą postać Jezusa z uniesioną prawą ręką oraz narodziny Matki Boskiej. Wszystkie obrazy zostały wycięte z ram. Pozostałe, mniejsze zabrano razem z ramami. Ostatnie dwa obrazy przedstawiały groby Chrystusa i Matki Boskiej. W sierpniu 1999 roku włamano się do prawosławnej cerkwi wojskowej parafii NMP w Przemyślu. Ołtarz został przewrócony do góry nogami, zniszczony, tabernakulum splądrowane. Po XIX-wiecznych księgach liturgicznych, w tym ewangeliarzach, nie zostało śladu. Zniknęły też stare pozłacane kielichy i inne naczynia liturgiczne, np. patena. Na ścianach pozostały puste miejsca po dziewięciu ikonach o dużej wartości. Świętokradcy nie oszczędzili nawet całunu, tzw. antyminsu<sup>31</sup> ze świętymi relikwiami, nieodłącznego elementu liturgii w obrządku wschodnim. Nie ruszono tylko ikonostasu. Wobec braku antyminsu z relikwiami, ewangelii i naczyń liturgicznych sprawowanie nabożeństw było niemożliwe. W październiku 2008 roku doszło do zuchwałej kradzieży z cerkwi greckokatolickiej pw. Zaśnięcia Bogurodzicy w Bałuciance w powiecie krośnieńskim. Sprawcy pokonali zabezpieczenie w postaci dwóch krat i drzwi i skradli dwie ikony przedstawiające Matkę Boską z Dzieciątkiem. Jedną wycięli z ikonostasu, a drugą ukradli wraz z ramami z pomieszczenia zakrystii. Po pierwszej z nich pozostał otwór. Obie ikony pochodziły z XVII–XVIII wieku. Niestety, żadnej z nich nie odnaleziono. Do włamania do cerkwi doszło też w latach 70., kiedy skradziono ikonę Zaśnięcia Bogurodzicy. Dzięki czujności i podjętej po-

<sup>30</sup> *Próba podpalenia kościoła w Uściu Gorlickim*, „Gazeta Krakowska”, 30 września 1991 r.

<sup>31</sup> Antymins – jedwabna chusta z obrazem składanego do grobu Chrystusa, w którą wszyte są święte relikwie.

goni udało się ją jednak odzyskać. W listopadzie 1988 roku w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku z cerkwi greckokatolickiej z Grąziowej, znajdującej się na terenie skansenu, skradziono 12 ikon-prazdników z XIX wieku. Zaledwie jedna z nich została odzyskana dopiero po 11 latach. W innym przypadku znaleziono tylko jedną z 13 ikon skradzionych w sierpniu 1989 roku z cerkiewki w Uluczu, która stanowi filię Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Była to ikona pochodząca z XVII wieku. Raport Najwyższej Izby Kontroli z 2009 roku wykazał, że ochroniarze wynajęci przez Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku zamiast strzec zbiorów, pilnowali samochodów na parkingu i pobierali za to opłaty<sup>32</sup>. W tym samym muzeum tylko w czerwcu 2008 roku wystawa ikon karpackich nie była w ogóle chroniona przez kilkanaście nocy<sup>33</sup>. Przykładem ignorancji i lekceważenia było orzeczenie sędziego Sądu Rejonowego w Jarosławiu, który w 2003 roku nakazał zniszczyć 23 ikony pochodzące z przemytu<sup>34</sup>. Sędzia potraktował je jak rzeczy bezwartościowe. Zgodnie z przepisami obiekty zabytkowe o nieustalonej własności zatrzymane na granicy powinny być zgłaszane do oceny przez konserwatora, a po uznaniu za zabytki ulegają przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa i są nieodpłatnie przekazywane do muzeów<sup>35</sup>. W 2008 roku funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej udaremnili kilka prób przemytu ikon, w tym m.in. próbę wywozu na Ukrainę trzech ikon z 1847 i 1919 roku w punkcie odpraw w Przemyślu. Wcześniej w Jasionce udaremniono próbę przemytu 35 zabytkowych obrazów<sup>36</sup>. Kradzieże są często dokonywane na zlecenie handlarzy, a obrazy wywożone przez wyspecjalizowanych przemytników. Penetrują oni ocalałe jeszcze zabytkowe cerkwie unickie i prawosławne, które są pozbawione zabezpieczeń antywłamaniowych.

Świątynie ponadto wymagają przynajmniej podstawowego zabezpieczenia przeciwpożarowego. Gdyby drewniane zabytkowe cerkwie zaczęły płonąć, straż pożarna nie zdążyłaby do nich dotrzeć. Tak w 2006 roku spaliła się w Komańczy cerkiew prawosławna pochodząca z 1802 roku. Była to jedna z kilku zachowanych cerkwi typu wschodniołemkowskiego – osławickiego, należąca do najcenniejszych zabytków architektury drewnianej na Podkarpaciu. Spłonęły zabytkowy ikonostas z 1823 roku, wiszące na ścianach ikony, cały oł-

<sup>32</sup> F. Trzebski, *Kradzieże z muzeów w Polsce. Analiza kryminalistyczna i stopień zagrożenia – wybrane przypadki*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2010, t. XIV, s. 351.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> P. Ogrodzki, *Ikonokłasci w XXI w. Sędzia Sądu Rejonowego w Jarosławiu nakazał zniszczenie 23 ikon*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2005, nr 1–2.

<sup>35</sup> Biuletyn Informacji Publicznej, Izba Celna w Białej Podlaskiej, 26.02.2014 r.

<sup>36</sup> [www.wiadomosci24.pl/artukul/udaremniono-przemyt-zabytkowych-ikon](http://www.wiadomosci24.pl/artukul/udaremniono-przemyt-zabytkowych-ikon) (dostęp 16.03.2009).

tarz, a także wiele ksiąg, wśród nich pamiętające jeszcze czasy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Blisko połowa cerkwi w Jasielskiem już nie istnieje<sup>37</sup>. W mniejszym stopniu należy to przypisać działaniom ostatniej wojny, a w większym brakowi konserwacji i niszcycielskim zapędom niektórych mieszkańców tych okolic. Zdarzały się bowiem wypadki rozbierania świątyń na opał lub na drewno budulcowe. Po II wojnie światowej niszczone cerkwie i plebanie, a nawet cmentarze greckokatolickie, likwidując zabytkowe nagrobki i zacierając ślady materialnej obecności Ukraińców, Łemków, Bojków i Rusinów Szlachtowskich. W celu identyfikacji należy zatem dokumentować zabytki, także cmentarze, przez fotografowanie i filmowanie, zwłaszcza wszelkich uszkodzeń, plam, rys, sygnatur i innych indywidualnych oznakowań. Szczególną uwagę przy dokumentowaniu zabytków sakralnych należy zwrócić na elementy wchodzące w skład ołtarzy.

Niedostateczne bezpieczeństwo zbiorów muzealnych w skansenach kulturowych dowodzi braku odpowiedniej troski lokalnych władz samorządowych. Fakt ten budzi szczególny niepokój od czasu przystąpienia Polski do strefy Schengen. Od 21 grudnia 2007 roku bowiem, wraz z przystąpieniem Polski do układu z Schengen, kontrolę na granicach z państwami członkowskimi Unii Europejskiej wykonuje jedynie Straż Graniczna. W sposób niepokojący zarysowuje się perspektywa wywozu z Polski cennych obiektów dziedzictwa kulturowego. Dla polskich zabytków sakralnych zachowanych po stronie ukraińskiej natomiast może być już za późno na ratunek. Nieliczni Polacy skupiają się głównie w dużych miastach, takich jak Łuck i Równe, gdzie ich liczbę szacuje się zaledwie na ok. 3000. Mniej liczni są w innych miastach, np. Ostrogu, Krzemieńcu, Dubnie czy Kowlu (200–500). W pozostałych miejscowościach (miasteczkach i wsiach) mieszka zaledwie po kilka rodzin polskich<sup>38</sup>. W latach 1939–1945 oddziały OUN i UPA zamordowały w samym tylko powiecie kowelskim około 3750 Polaków. W tym kontekście kolejnym przykładem odmiennej narracji historycznej jest fakt, że Rada Miejska Kowla w 2010 roku nadała honorowe obywatelstwo miasta Stepanowi Banderze<sup>39</sup>. Stepan Bandera, ścigany i więziony w różnych okresach swego życia przez władze polskie, niemieckie i radzieckie, wpisany jest przez Radę Najwyższą Ukrainy w Kijowie na listę bohaterów Ukrainy.

<sup>37</sup> A. Mastej, *Zabytkowe cerkwie w Jasielskiem*, „Rocznik Jasielski” 1970–1971.

<sup>38</sup> G. Rąkowski, *Wołyń*, Oficyna Wydawnicza Rewasz, Pruszków 2005, s. 42; Kowelnews, *Miasto, w którym się urodziłem*, <http://kowelnews.wordpress.com> (dostęp 10.10.2017).

<sup>39</sup> „Wołanie z Wołynia”, nr 4 (101), lipiec–sierpień 2011 r., s. 28.

### **Regulacje prawne dotyczące ochrony zabytków w latach 1946–2003**

1 marca 1946 roku wydano dekret o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej (DzU z 1946 r., Nr 14, poz. 99), który za nielegalny wywóz takich przedmiotów przewidywał surowe kary: do 3 lat pozbawienia wolności, grzywnę orzecaną kumulatywnie i obligatoryjny przepadek przedmiotu. Uchylenie się od rejestracji posiadanych takich przedmiotów zagrożone było karą do 2 lat pozbawienia wolności lub grzywną. Sąd mógł orzec przepadek przedmiotu podlegającego rejestracji, który był własnością sprawcy. 15 lutego 1962 roku sejm uchwalił ustawę o ochronie dóbr kultury i muzeach<sup>40</sup>. Długa lista omawianych powyżej przykładowo przestępstw przeciwko zabytkom w okresie obowiązywania ustawy dowodzi jej małej efektywności. Z braku miejsca ustawa nie może być tu komentowana.

### **Obecny stan prawny ochrony zabytków**

Obowiązująca obecnie ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 roku z późniejszymi zmianami<sup>41</sup> reguluje przepisy penalizujące wykroczenia i przestępstwa oraz przepisy prewencyjne, zapobiegające niszczeniu, uszkodzeniu lub wywozowi za granicę i innym czynom lub zaniechaniom prowadzącym do utraty zabytków (art. 4 i art. 7 ustawy). Nowa ustawa przywróciła tradycyjny termin „zabytek” zamiast określenia „dobro kultury”. To drugie pojęcie nie straciło jednak swej wartości normatywnej, ponieważ posługuje się nim Konstytucja RP z 1997 roku w art. 6 ust. 1 i w art. 73. Również kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 roku w art. 294 § 2 używa terminu „dobra kultury”.

Podstawowymi kryteriami uznania rzeczy za zabytek są wiek i wartość materialna. Wartość artystyczna podlegająca zróżnicowanej ocenie nie została uwzględniona w definicji, chociaż w praktyce brana jest pod uwagę jako opinia biegłych. Dokumentem podstawowym w omawianym zakresie jest imienny rejestr zabytków. Obiekty zabytkowe wprowadzane są do rejestru przez wojewódzkiego konserwatora zabytków na terenie podległym jego kompetencji lub przez indywidualne zgłoszenie właściciela. Obiekty wymienione w rejestrze zabytków są prawnie chronione mocą ustawy. Katalog ten ma charakter otwarty. Przepisy karne ustawy ujęte są w rozdziale 11. Art. 108, najważniejszy z punktu widzenia niniejszej pracy, ustala, że: punkt 1: Kto niszczy lub uszkadza

<sup>40</sup> Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury z nowelizacją, DzU z 1999 r., Nr 98, poz. 1150.

<sup>41</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, DzU Nr 162, poz. 1568, zm.: DzU z 2004 r., Nr 96, poz. 959.

zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Punkt 2: Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Art. 109 ustala wymiar kary pozbawienia wolności: od 3 miesięcy do lat 5 za wywóz bez pozwolenia zabytku za granicę lub – po wywiezieniu go za granicę – niesprowadzanie do kraju w okresie ważności pozwolenia Art. 109 ust. 4 stanowi, że sąd może orzec przepadek zabytku, chociażby nie stanowił on własności sprawcy. Kolejne artykuły ustawy penalizują następujące przestępstwa lub wykroczenia:

1. niezabezpieczenie zabytku przez właściciela lub posiadacza (art. 110),
2. poszukiwanie zabytków bez zezwolenia lub wbrew jego warunkom (art. 111),
3. naruszenie zakazów lub ograniczeń obowiązujących w parku kulturowym (art. 112),
4. niepowiadomienie wojewódzkiego konserwatora zabytków o zdarzeniach określonych tym przepisem (art. 113),
5. uniemożliwienie lub utrudnianie organowi ochrony zabytków dostępu do zabytku (art. 114),
6. niezawiadomienie odpowiedniego organu o odkryciu zabytku (art. 115),
7. prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich itp. bez zezwolenia lub wbrew jego warunkom (art. 117),
8. bezprawne umieszczanie na zabytkach tablic, reklam, napisów (art. 118),
9. niewykonywanie zaleceń pokontrolnych (art. 120).

W odróżnieniu od ustawy o ochronie dóbr kultury z 15 lutego 1962 roku rozszerzono katalog czynów społecznie niebezpiecznych oraz unormowano je w ramach odrębnych artykułów. Znamiona czynu to uszkodzanie lub niszczenie obiektu stanowiącego zabytek. Zdefiniowano szczegółowo używane terminy. Przykładowo uszkodzenie oznacza taką zmianę właściwości lub stanu zabytku, która powoduje, że czasowo nie on może służyć celom, do których był przeznaczony. Zniszczenie natomiast polega na takim uszkodzeniu obiektu, że nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego<sup>42</sup>. Przestępstwa dokonywane są zarówno w wyniku działania, jak i zaniechania. R. Gołat, komentując przepisy karne ustawy z 2003 roku, nie posługuje się już pojęciem społecznego niebezpieczeństwa czynu używanym w kodeksie karnym z 1969 roku, lecz pojęciem społecznej szkodliwości czynu, której kryteria zdefiniowano w art. 115

<sup>42</sup> K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007, s. 205.

§ 2 obowiązującego od 1997 roku kodeksu karnego<sup>43</sup>. Jest to przestępstwo o charakterze materialnym, dla jego dokonania niezbędne jest zniszczenie lub uszkodzenie zabytku. Przestępstwo z art. 108 ustawy ma charakter powszechny, tzn. może je popełnić każdy. Może się go dopuścić również właściciel zabytku. Przestępstwo z art. 108 ustawy można popełnić umyślnie lub nieumyślnie, zarówno przez lekkomyślność, jak i niedbalstwo. Najważniejszą cechą strony przedmiotowej przestępstwa określonego w ust. 1 jest świadomość sprawcy co do zabytkowego charakteru przedmiotu lub łatwość uzyskania takiej wiedzy. W braku realizacji tego warunku sprawca będzie odpowiadał na podstawie art. 294 § 1 i 2 kodeksu karnego. Na podstawie ust. 3 art. 108 ustawy w przypadku umyślnego popełnienia przestępstwa sąd orzeka nawiązkę na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami. Rozwiązanie to stanowi dodatkową dolegliwość dla sprawcy i zapewnia środki finansowe dla podmiotów zajmujących się ochroną zabytków<sup>44</sup>. Ochrona zabytków opiera się na podejmowaniu przez organy administracji publicznej czynności mających na celu zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających przetrwanie zabytków oraz ich zagospodarowanie i utrzymanie, zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować szkodę dla wartości zabytków, uniemożliwienie niewłaściwego korzystania z zabytków, przeciwdziałanie kradzieży i nielegalnemu wywozowi zabytków za granicę, sprawdzanie stanu ich zachowania i przeznaczenia oraz uwzględnienie zadań ochronnych w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, również przy kształtowaniu środowiska<sup>45</sup>. Opieka nad zabytkami polega na zapewnieniu warunków badania naukowego i dokumentowania zabytku, prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku, zabezpieczenia i utrzymania go w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości, popularyzowanie i upowszechnianie wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury<sup>46</sup>. Ustawa zawiera szczegółowy katalog przedmiotowy dotyczący ochrony zabytków. Ochronie i opiece podlegają zatem bez względu na stan zachowania zabytki nieruchome będące krajobrazami kulturowymi, układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi, dziełami architektury i budownictwa, dziełami budownictwa obronnego, obiektami techniki, a zwłaszcza kopalniami, hutami, elektrowniami i innymi formami zaprojektowanej zieleni, miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź dzia-

<sup>43</sup> R. Gola, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Zakamycze, Kraków 2004.

<sup>44</sup> M. Bojarski, W. Radecki, *Ochrona zabytków w polskim prawie karnym. Stan aktualny i propozycje de lege ferenda*, w: J. Kaczmarek (red.), *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, Zakamycze, Kraków 2006, s. 20.

<sup>45</sup> 52. Art. 4 ustawy z 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

<sup>46</sup> Art. 5 ustawy z 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

łałość wybitnych osobistości lub instytucji, jak również zabytki ruchome: dzieła sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej, kolekcje stanowiące zbiory przedmiotów zgromadzonych i porządkowanych według koncepcji osób, które tworzyły te kolekcje, a zwłaszcza militaria, sztandary, pieczęcie, odznaki, medale i ordery, wytwory techniki, a zwłaszcza urządzenia, środki transportu oraz maszyny i narzędzia świadczące o kulturze materialnej charakterystyczne dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentujące poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego, materiały biblioteczne, instrumenty muzyczne, wytwory sztuki ludowej i rękodzieła oraz inne obiekty etnograficzne, przedmioty upamiętniające wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji, zabytki archeologiczne<sup>47</sup>. W przypadku przestępstwa z art. 109, aby ustalić właściwy przedmiot ochrony, trzeba przyjąć przepisy rozdziału 5 ustawy z 2003 roku, precyzujące listę przedmiotów, których wywóz za granicę wymaga pozwolenia. Niezbędne jest więc posiadanie właściwego dokumentu wywozowego, gdyż jego brak stwarza negatywne konsekwencje prawne dla osoby wywożącej z kraju dany przedmiot w wypadku przypuszczenia, że jest on zabytkiem w rozumieniu ustawy z 2003 roku<sup>48</sup>. Kary przewidziane za przestępstwo z art. 109 ust. 1 i 2 zostały określone tak jak w przypadku zniszczenia lub uszkodzenia zabytku. Kodeks karny w art. 294 § 2 uwzględnia dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury, które mogą stać się przedmiotem przestępstw kwalifikowanych i zagrożonych karą pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat dla sprawcy. Definicja dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury nie została podana, lecz pośrednio można ją opisać na podstawie wartości materialnej i wieku przedmiotu, zgodnie z ustawą o ochronie zabytków z kwietnia 2003 roku. Zabytki i dobra kultury stanowią przedmioty unikatowe, indywidualne.

Polska należy do krajów narażonych w swych dziejach na ogromną utratę posiadanych zabytków. Bogate kraje, które w ciągu wieków pomnażały liczbę swoich zabytków i dzieł sztuki, niekiedy na szkodę innych krajów europejskich i pozaeuropejskich, mają nie tylko karne, ale także cywilnoprawne regulacje chroniące zabytki. Kodeks cywilny w Polsce natomiast nie wyróżnia szczególnie zabytków. We Włoszech zgodnie z art. 815 tamtejszego kodeksu cywilnego dzieła sztuki wpisane do rejestru zabytków i rzeczy kwalifikowane jako dobro publiczne, poza wyjątkami, nie podlegają nabyciu nawet w dobrej wierze *bona fide*. W prawie francuskim dobra kultury, poza wyjątkami, wyłączone są z ob-

<sup>47</sup> Art. 6 ustawy z 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

<sup>48</sup> J. Kaczmarek, *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2006, s. 77.



rotu cywilnoprawnego, a obiekty zakwalifikowane jako zabytki historyczne wyłączone są z możliwości nabycia ich w drodze zasiedzenia. Zabytki ruchome i dzieła sztuki wyłączone są ponadto z obrotu cywilnoprawnego w sytuacji ich kradzieży, zgubienia lub utraty w inny sposób. Republika Federalna Niemiec, której system cywilnoprawny oparty jest na podobnej klasycznej doktrynie wywodzącej się z prawa rzymskiego, jaką zastosowano w polskim kodeksie cywilnym, posiada jednak regulacje prawne, które umożliwiają odstąpienie od zasady *bona fide* przy nabyciu przez osoby trzecie własności rzeczy od osoby nieuprawnionej (*a non domino*) w sytuacji kradzieży, zgubienia lub utraty rzeczy w inny sposób. Pod pewnymi warunkami możliwe są wówczas rewindykacje skradzionych i kupionych *bona fide* zabytkowych ruchomych dzieł sztuki lub zabytków bibliotecznych i zwrot prawowitym właścicielom. Istnieją procedury, różniące się wprawdzie w poszczególnych landach, które umożliwiają jednak odebranie własności osobom trzecim, jeśli nabyły one na własność zabytki w obrocie cywilnoprawnym od złodziei lub nieuprawnionych posiadaczy. Również w Anglii, a nawet w poszczególnych stanach USA, istnieją regulacje prawne umożliwiające zwrot zabytku pierwotnym właścicielom. W Polsce tylko zabytki archiwalne wyłączone są z obrotu cywilnoprawnego dzięki ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 roku z późniejszymi zmianami<sup>49</sup>. Szczególnie niekorzystny wpływ na ochronę zabytków mają regulacje kodeksowe dotyczące nabycia rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej oraz nabycia prawa własności w drodze krótkotrwałego zasiedzenia. W szczególności artykuł 174 kodeksu cywilnego określa, że posiadacz rzeczy ruchomej niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny, chyba że posiada ją w złej wierze. Zatem wystarczającymi warunkami nabycia zabytku na własność są trzyletni okres posiadania oraz dobra wiara nabywcy dotycząca legalnego nabycia rzeczy przez zbywającego. Kodeks cywilny ułatwia w szczególności uzyskanie na tej drodze tytułu własności zgodnie z art. 7 k.c., który uznaje domniemanie dobrej wiary wyrażone przez posiadacza za obowiązujące. W przypadku nabycia własności rzeczy *a non domino* kodeks cywilny daje posiadaczowi jeszcze większe ułatwienia, zapewniając prawo własności po trzech latach posiadania rzeczy, liczonych od jej utraty przez pierwotnego właściciela, a nie od chwili nabycia.

Jednym z elementów zintegrowanej ochrony dziedzictwa kulturowego jest zachowanie krajobrazu kulturowego. Przez taki krajobraz rozumiana jest prze-

<sup>49</sup> Ustawa z dn. 23 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, DzU z 2006 r., Nr 97, poz. 672 i 673.

strzeń historyczna ukształtowana w wyniku działalności człowieka, zawierająca wytwory materialne i cywilizacyjne oraz elementy przyrodnicze.

### Podsumowanie

1. Przełożenie istniejących regulacji prawnych na praktyczne działania w zakresie ochrony zabytków jest niedostateczne, zwłaszcza na terenach południowo-wschodniej Polski.
2. Istotnym czynnikiem jest obojętna lub niechętna postawa mieszkańców wobec zabytków.
3. Na poparcie zasługuje działalność edukacyjna i inicjowanie regionalnych ruchów społecznych opieki nad zabytkami wśród obecnych mieszkańców oraz osób pochodzących rodzinnie z tych terenów.

Wiele zabytków dokumentujących dziedzictwo kulturowe dwu narodów, polskiego i ukraińskiego, zostało zniszczonych lub zagrabionych. To, co pozostało jest naszym wspólnym dobrem. Z punktu widzenia polityki historycznego pojednania polsko-ukraińskiego dbałość o wspólne zabytki materialne jest zgodna z linią polityczną twórcy i redaktora opiniotwórczej „Kultury” z Maisons-Laffitte Jerzego Giedroycia<sup>50</sup>.

### Streszczenie

Artykuł porusza historię stosunków polsko-ukraińskich od średniowiecza przez powstanie Chmielnickiego, odzyskanie przez Polskę niepodległości, kolejno rzeź wołyńską, akcję „Wisła”, aż po współczesne relacje łączące dwa narody. Na ich tle przeanalizowane zostały kolejne regulacje poświęcone ochronie zabytków oraz efektywność zapisów prawnych względem zniszczeń, grabieży, nielegalnego wywozu artefaktów za granicę. Zniszczenia, jakim uległa ukraińska kultura materialna w Polsce, jak i polska na ziemiach wcielonych do Ukraińskiej SSR, często dokonywały się wobec obojętności, za cichym przyzwoleniem lub nawet z inspiracji władz. W końcu autor wysuwa wnioski *de lege ferenda* co do regulacji prawnych chroniących zabytki.

**Słowa kluczowe:** Polska, Ukraina, stosunki międzynarodowe, zabytki, sztuka, ikony, architektura, prawo, II wojna światowa, historia, grabież, dziedzictwo kulturowe

---

<sup>50</sup> J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, 2 wyd., Czytelnik, Warszawa 1994, s. 48–49; P. Kowal, *Przyczynki do dziejów sprawy ukraińskiej w Polsce*, w: P. Kowal, J. Ojdański, M. Zuchniak (red.), *Nie jesteśmy ukrainofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy – antologia tekstów*, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław 2008, s. 9–26.

**Summary**

The article deals with the history of the Polish-Ukrainian relations from the Middle Ages, by Khmelnytsky Uprising, regaining independence by Poland, Volhynia genocide, Operation Vistula, till the contemporary relations of these two nations. Against this background, there were analyzed further regulations devoted to the preservation of monuments and the effectiveness of legal records against destruction, looting, illegal export of artefacts abroad. The destruction of the Ukrainian material culture in Poland, as well as Polish one on the lands incorporated into the Ukrainian SSR, often took place in the face of indifference, quiet acceptance or even at the instigation of the authorities. Finally, the author proposes *de lege ferenda* remarks on legal regulations protecting monuments.

**Keywords:** Poland, Ukraine, international relations, monuments, art, icons, architecture, law, World War II, history, looting, cultural heritage